



## Zamiast wstępu

# Nie wyrzucaj dziecka ze swojego serca

Kiedy nowo narodzone dziecko pozostaje samo w szpitalu i ma nigdy więcej nie zobaczyć mamy, najpierw płacze, boi się, potem rezygnuje. My w naszej kampanii 1% pokazujemy drastycznie, czym jest porzucenie dla noworodka. To katastrofa, koniec świata i fizyczny ból, pęknięte 21-gramowe serce, rozpacz i strach. Bardzo wiele trzeba zrobić, żeby naprawić to, co zostało zepsute pierwszego dnia w zimnym świecie bez mamy. Utulić, nakarmić, odbudować wiarę w miłość, sprawić, by mógł zaufać. To także trudna historia matki, zły los, przerażenie, kryzys bez jakiegokolwiek pomocy. Samotność i brak miłości są dziedziczną traumą. Porzucenie jest czasem wyrazem resztek niemożliwej miłości. Bo jeśli kobieta oddaje dziecko w dobre, bezpieczne ręce, to prawdopodobnie nie może, nie potrafi postąpić inaczej. I być może dba o to maleństwo w jedyny znany jej sposób.

Dlatego nie oceniamy, a pomagamy. Jeśli jest cień szansy na powrót dziecka do domu, to wykorzystamy ją. Dzieci zastępują na życie w rodzinie biologicznej. A propozycję wsparcia

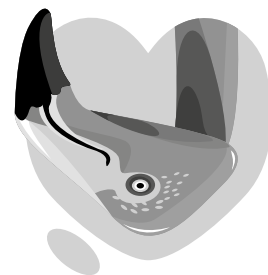
i regularnej pomocy matka, która chce pozostawić dziecko w szpitalu, powinna otrzymać już w ciąży. Tak się jednak nie dzieje. Niektóre szpitale nie wpuszczają pracowników organizacji, które chcą pomóc rodzicom. Ośrodki adopcyjne otrzymują pieniądze tylko za procedury adopcyjne, a za powrót malucha do rodzinnego domu nie. Sądy pracują opieszale, matki mają w tym czasie utrudniony kontakt z dziećmi i krucha więź zostaje zerwana. Dzieci miesiącami, często latami przebywają w instytucjach. Zmiany, które powstają w rozwijających się mózgach są nieodwracalne, o czym rodzice adopcyjni nie są informowani.

Dlatego powstało Tuli Luli. Jest namiastką domu, zatrudnia osoby, które starają się zastąpić mamę. Jednak to za mało. Chcemy – wspólnie z wieloma mądrymi i dobrymi osobami, organizacjami – zmienić system. Tak... znów porywamy się z motyką na słońce i wierzymy, że ono świeci także dla dzieci z Tuli Luli i innych miejsc, gdzie tęsknią i czekają na kogoś, kto je pokocha znów lub zupełnie od nowa.

W Tuli Luli już jest czułość, bezpieczne ramiona, psycholog, prawnik, pracownik socjalny, wolontariusze i otwarte drzwi oraz nasze serca dla rodziców. A także wielka gotowość do współpracy z ludźmi z całego kraju, którzy chcą zmieniać świat opuszczonych maluchów na lepszy, bezpieczniejszy. Nawet najdłuższa podróż zaczyna się od pierwszego kroku, pomysłu, determinacji. I od pieniędzy. Chcemy, żeby Tuli Luli uruchomiło lawinę zmian na lepsze. Dlatego w tak drastyczny, śmietnikowy sposób pokazujemy tragedię porzuczonego dziecka. Żeby zostało zauważone i uratowane.



*Visa Baroche Kuistowska*  
Prezes Zarządu Fundacji Gajusz



## GAJUSZ WIOSNĄ

BEZPŁATNY KWARTALNIK  
FUNDACJI GAJUSZ

02/17

### W numerze

- 2 | **Słowa, które pomagają**  
czyli co o nas piszą
- 4 | **Mały Książę**  
Przeczytajcie historię Olusia.
- 6 | **Tuli Luli to pomoc**  
Kto porzuca swoje dziecko?
- 9 | **Jak przekazać 1% Fundacji Gajusz**  
poradnik prosty jak 0000109866
- 13 | **Uśmiechnięte przedszkole**  
czyli jak radzimy sobie z nudą na „siódemce”
- 14 | **Kuba**  
Wolontariat to czasem przyjaźń.
- 17 | **Gajusz poleca**  
polecamy firmy więcej niż godne polecenia
- 18 | **Dobro\*Byty**  
w firmach, ludziach cud ukryty
- 21 | **Druczek przelewu**  
czyli jedna z opcji pomocy

## Kwartal myśli

# CO 10 GODZIN W POLSCE ZOSTAJE PORZUCONE DZIECKO.

10GODZIN.PL

Właśnie dlatego nasza okładka jest w tym numerze niemal pusta. Dowiedz się więcej: zajrzyj na **rozkładówkę** lub na **10godzin.pl**

### FUNDACJA GAJUSZ

siedziba i adres do koresp.: 93-271 Łódź ul. Jarosława Dąbrowskiego 87  
+48 42 631 00 41 | [biuro@gajusz.org.pl](mailto:biuro@gajusz.org.pl) | [www.gajusz.org.pl](http://www.gajusz.org.pl)  
godz. pracy: pn-pt, 9:00 – 17:00 | NIP: 725 16 57 818 | KRS: 0000109866  
nr. konta: Bank Pekao 80 1240 1545 1111 0010 6257 1028  
foto: Fundacja Gajusz, Agnieszka Bohdanowicz  
oraz freeimages.com | skład: Michał Poniedziałki  
druk: Drukarnia Arsa ([arsa.net.pl](http://arsa.net.pl))

# Słowa, które pomagają

Dziękujemy dziennikarzom, którzy przez cały okres istnienia Fundacji i Hospicjum wspierają nas i pomagają nam trafić z informacją do Państwa. Mamy dowody na to, że słowo pisane ma swoją moc.

## „Niech Ci nigdy maleńki nie brakuje miłości”

Karolina Krause  
OHME.PL / 22-01-2017

Każdego roku w województwie łódzkim w oknach życia i szpitalach porzucanych jest 85. dzieci, które z powodu luki prawnej bardzo często nie mają gdzie się podziąć. Prawo w Polsce wciąż bowiem kuleje pod względem regulacji sytuacji dzieci niczych do pierwszego roku życia.

Dzięki pani Jolancie Kałużnej od kilku miesięcy jest dla nich miejsce. I to jakie! Oficjalnie nazywa się je ośrodkiem preadopcijnym, ale Tuli Luli to coś znacznie więcej. To cztery kąty, a każdy z nich przepiękny jest ciepłem i miłością. Miejsce, w którym każde z tulonych dzieci choć

na chwilę może poczuć się bezpiecznie, jak we własnym domu, którego nigdy nie miało.

Tuli Luli to przede wszystkim ludzie. Pracuje tu cały sztab specjalistów – psychoterapeutów mających wieloletnie doświadczenie w pracy z dziećmi. Na wsparcie ze strony psychologa mogą tu także liczyć rodzice – zarówno ci biologiczni, jak i adopcyjni. Zdarza się, że matki wracają. Wtedy pracuje się nad tym, by między tulonym maluchem a rodzicami nawiązała się więź, by dziecko mogło szczęśliwie wrócić do rodziny biologicznej. Każdy z nas w życiu popełnia błędy, jeśli chce je naprawić, należy mu pomóc.

## Ośrodek Tuli Luli. Tutaj dzieci czekają na rodzinę.

Agnieszka Urazińska  
WYBORCZA.PL / 12-11-2016

Tuli Luli wygląda, jak spełnienie dziecięcych marzeń. Dzieci mają i opiekę, i troskę i miłość. A jednak opiekunowie życzą im, żeby jak najszybciej mogły to miejsce opuścić.

Pierwszy był Julinek\*. Przyjechał pod koniec września prosto ze szpitala, bo jego mama tuż po porodzie oświadczyła, że nie może zajmować się synem. W Tuli Luli czekało na niego tyle ciepłych ramion, gotowych nosić i przytulać, że Julinek błyskawicznie pojął, gdzie dziecko czuje się najlepiej na świecie. – No, rozpieszczamy go, przechodzi z rąk do rąk i słyszy wiele ciepłych słów. Taka nasza rola – przyznaje Elżbieta Krupińska, pedagog z Tuli Luli, pierwszego w regionie łódzkim i jednego z nielicznych w kraju Interwencyjnego Ośrodka Preadopcijnego.

Tuli Luli to ośrodek preadopcynny stworzony przez Fundację Gajusz. Dzieci mają do dyspozycji pięć sypialni, o których wystrój zadbał projektanci i designerzy. A o dzieci dbają opiekunowie – zasada jest taka, aby żadne z dzieci ani przez chwilę nie czuło się samotne. Do tulenia, przewijania i zabaw przychodzą też pełni miłości wolontariusze. Jest też rehabilitant i logopeda. I chociaż dzieci są zadbane, najedzone i wypielegnowane, a czas spędzają w pięknych wnętrzach i czułych ramionach, nikt tu nie ma wątpliwości, że najlepiej aby opuściły Tuli Luli jak najszybciej i trafiły do rodzin adopcyjnych. Dlatego w ośrodku czuć lekki niepokój: lada dzień Jasia skończy sześć tygodni. Kilka dni później – Magda. Czy rodzice biologiczni nie zapadną się pod ziemię przez załatwieniem niezbędnych do adopcji formalności? (to się, niestety, często zdarza). Jeśli wszystko się uda, już wkrótce do Tuli Luli przyjdą pary, które chcą adoptować dziecko. Będą się uczyły, jak przewijać, kąpać, karmić. Będą poznawały maluchy w dzień i w nocy (jest dla nich specjalna sypialnia i pokój spotkań). A później wyjdą do domu z dzieckiem – już jako rodzina. – Tego życzymy wszystkim naszym dzieciom.

*\*Imiona dzieci zostały zmienione.*

## Jagienka bez pieniędzy od NFZ. Rodzina sama zbierze pieniądze.

Anna Kupracz  
GAZETA WYBORCZA / 10-02-2017

O Jagience pisaliśmy już w styczniu. Siedmioletnia dziewczynka choruje na łamliwość kości. – Ta kruchość objawia się dużą skoliozą, a nie deformacją kończyn, jak zazwyczaj bywa. Dla-

tego mała może chodzić – opowiada Małgorzata Hursztyn, mama Jagienki. Skrzywienie kręgosłupapostępuje i utrudnia dziewczynce oddychanie. Rodzina postanowiła złożyć wniosek do NFZ o sfinansowanie leczenia we Francji. Z powodu przeciągających się procedur związanych z wydaniem opinii, Fundacja Gajusz, która opiekuje się Jagną, oraz rodzina dziewczynki zaczęli sami zbierać pieniądze. Udało im się zgromadzić ponad 100 tysięcy złotych, dzięki czemu mogą opłacić pierwszy etap leczenia we Francji. W Paryżu mają się stawić 31 marca.

W lutym w odpowiedzi na złożony wniosek NFZ odmówił finansowania zagranicznego leczenia Jagny. Jako argumenty wskazał niespełnienie jednego z warunków, niezbędnych do przyznania pieniędzy. Przepisy określają,

że starając się o takie dofinansowanie, pacjent ma spełniać trzy warunki. Po pierwsze świadczanie, o które wnioskuje, musi należeć do tzw. świadczeń gwarantowanych (czyli przysługujących pacjentowi w ramach ubezpieczenia). Drugi określa, że leczenie ma być niezbędne dla ratowania życia lub poprawy zdrowia. Te warunki Jagna spełnia.

Ostatnim wymogiem jest brak możliwości leczenia na terenie kraju. Spośród specjalistów, którzy konsultowali stan dziewczynki, jeden – z Warszawy – zgodził się na operację (inni odmawiali mówiąc, że stan jest zbyt poważny lub nie mogą znieczulić dziecka do operacji).

Według rodziców Jagienki warszawski specjalista ma mniejsze doświadczenie niż ośrodek w Paryżu. – Chcielibyśmy leczyć dziecko u kogoś, kto ma praktykę w leczeniu dzieci

z łamliwością kości. Lekarze z Francji robili to kilkadziesiąt razy, a z naszej wiedzy wynika, że polski lekarz operował tylko nastolatków. To jednak duża różnica w stosunku do malutkiej kilkulatki, która jest przed okresem dojrzewania – mówi mama Jagienki.

Rodzice i Fundacja Gajusz nie zamierzają się poddawać. – Odwołujemy się od decyzji NFZ, bo to jest kwestia naszej uczciwości w stosunku do darczyńców, którzy już wpłacili pieniądze – tłumaczy Tisa Zawrocka-Kwiatkowska, prezes Fundacji Gajusz. Procedura odwoławcza może przeciągać się nawet kilka lat, a tyle czasu Jagna może nie mieć. – Całą energię skupiamy na uratowaniu Jagienki w 2017 roku, bo jej leczenie musi się zacząć jak najszybciej – mówi Zawrocka.



Rodzina siedmioletniej Jagienki zamierza kontynuować zbiórkę pieniędzy przez Internet. Pieniądze można przelewać za pomocą strony [www.gajusz.org.pl/pomoz-teraz/ksieczniczka-jagienka/](http://www.gajusz.org.pl/pomoz-teraz/ksieczniczka-jagienka/)

OSTATNIO NASZ SYN PRZYNIÓSŁ

M A Ł Y

ZE SPACERU DWA ŻDŹBŁA TRAWY.

K S I A

„TO SĄ WŁOSY OLUSIA. ZNALAZŁEM JE

Ż E

W LESIE, BO TAMTĘDY SZEDŁ DO NIEBA”

.....  
**Oluś odszedł.  
Ale jest z nami  
każdego dnia.**  
**Oglądamy jego zdjęcia  
i nagrane filmiki,  
odciśnięte ślady  
jego rączki  
i stópki.**  
.....

U słyszałam cichutki płacz... poczułam ciepło małego ciała przy swojej twarzy... mój Syn żył. Wbrew przewidywaniom lekarzy, że może umrzeć w momencie przecięcia pępowiny. Żył, by spędzić z nami cztery piękne godziny. Nie płakaliśmy. Jedna łza zakręciła się w moim oku, ale z twarzy nie zniknął uśmiech. Bo w sercu miałam radość, że mogę być z moim synkiem. Chociaż tak krótko...

Planowana i wyczekiwana ciąża przebiegała prawidłowo. Powoli myśleliśmy już o prze-meblowaniu naszego domu, o zakupach dla nowego członka rodziny. Coś jednak powstrzymywało mnie, aby radosną nowiną podzielić się z innymi, nawet z naszym czteroletnim synkiem.

Ucieszyłam się z możliwości przeprowadzenia badań prenatalnych, bo chciałam mieć pewność, że nasze dziecko dobrze się rozwija. Niestety... wykryto wady układu moczowego i od razu dostałam informację od lekarza, że na tym etapie ciąży można przerwać.

A ja przecież widziałam, jak moje dziecko rusza rączkami i nóżkami, słyszałam bicie jego serca. Nie mogłam uwierzyć w diagnozę, którą słyszałam. Ale miałam nadzieję.

Straciłam ją podczas kolejnego badania. Szereg wad letalnych skazywał mojego Synka na pewną śmierć. Nie wiadomo, czy dożyje do porodu, czy przeżyje poród ani jak długo będzie żył po porodzie. Nic nie wiadomo oprócz tego, że umrze. Byłam jednak przekonana, że nie poddam się terminacji ciąży. Nie mogliśmy odebrać mu tego krótkiego życia.

Kolejne tygodnie przepłakałam, buntowałam się. Nie mogłam sobie wyobrazić, jak przeżyję śmierć upragnionego dziecka. W bólu i bezsilności postanowiliśmy z mężem zgłosić się do Fundacji Gajusz, o której powiedział nam lekarz z poradni genetycznej. Nie liczyłam na wiele, bo jak obcy ludzie mogli nam ulżyć w tym cierpieniu? W Fundacji mieliśmy spotkanie z lekarzem i psychologiem. Dowiedzieliśmy się o wielu rodzinach, które pod opieką Fundacji pożegnały swoje dzieci. Poczuliśmy, że nie jesteśmy sami, że jest ktoś, kto nas rozumie. Zaoferowano nam pokój do porodu rodzinnego w szpitalu Pro-Familia, obecność fotografa i księdza. Przyznam, że nie widziałam sensu robienia sobie zdjęć z umierającym dzieckiem. Teraz ten sens widzę i cieszę się każdą fotografią naszego Synka.

Nosząc moje dziecko pod sercem, cierpiałam, gdy ludzie mi gratulowali, gdy pytali o płęć, termin porodu. Nie wiedzieli, że czekam na nieszczyśliwe rozwiązanie. Mimo to staraliśmy się cieszyć obecnością Synka. Nasz czterolatek dał mu na imię Oluś. Często z nim rozmawiał, głąaskał po brzuchu. Często też płakał, bo nie mógł pogodzić się z tym, że braciszek zaraz odejdzie, że się nawet nie spotkają.

Podczas porodu mąż był obecny na sali i czekał na spotkanie z naszym Synkiem. Ksiądz udzielił Olusiowi chrztu. W sali poporodowej zostaliśmy sami z Synkiem na rękach. Tuliliśmy go, słuchaliśmy jego kwilenia i ciszy, gdy próbował ssać moją pierś. Czas stanął w miejscu. Podziwialiśmy nasz maleńki cud życia. Po trzech godzinach poczułam jego ostatni oddech. To była szczególna lekcja miłości dla nas, zawiązała się między nami niesamowita więź. Ta bliskość pozostanie z nami do końca życia.

Oluś odszedł. Ale jest z nami każdego dnia. Oglądamy jego zdjęcia i nagrane filmiki, odciśnięte ślady jego rączki i stópki. Jest z nami w naszych rozmowach i na rysunkach starszego brata. Ostatnio nasz syn przyniósł ze spaceru dwa żdźbła trawy. „To są włosy Olusia. Znalazłem je w lesie, bo tamtędy Oluś szedł do Nieba”. I tam już na nas czeka.

Jesteśmy bardzo wdzięczni Fundacji Gajusz za to, że pomogła nam świadomie i spokojnie przeżyć pożegnanie z naszym Synkiem. Pomimo bólu, mamy w sercu piękne wspomnienia, które zawdzięczamy życzliwym i pomocnym ludziom z Fundacji Gajusz i ze szpitala ProFamilia.

**Mama**







# Tuli Luli

TO POMOC.

Jolanta Kalużna  
i Tisa Zawrocka

.....

SĄDZICIE,  
ŻE LUDZIE,  
KTÓRZY  
PORZUCAJĄ  
SWOJE DZIECI  
SĄ BEZ SERCA,  
PRAWDA?

.....

**D**ecyzje... Trudne decyzje. Musieliście kiedyś zdecydować w najważniejszej sprawie, takiej dotyczącej całego życia? Wiedząc, że wybieracie na zawsze?

I nie tylko za siebie, a za kogoś, kto nie może się wypowiedzieć? Jeżeli tak, to wiecie jak to jest – brak snu, przyspieszone tętno, niepokój wyczuwalny w każdym oddechu.

Klamka zapadła i na chwilę zapanował spokój? Ale na krótko, bo znów pojawiły się myśli – a jeśli nie wzięłam pod uwagę wszystkich faktów? Jeśli się pomyliłam? Po takiej decyzji

nic nie będzie proste. Nigdy nie pojawi się pewność, że nie można było wybrać inaczej. Ale im więcej przekonania, że wybór był dobry, tym łatwiej z nim żyć. A gdyby chodziło o oddanie dziecka? Własnego dziecka?

Sądźcie, że ludzie, którzy porzucają swoje dzieci są bez serca, prawda? W Tuli Luli jedną z podstawowych zasad pomocy jest nie oceniać, ponieważ – po pierwsze, dłaczego nasze standardy oceny miałyby być lepsze od innych, a po drugie, nigdy nie wiemy, jak byśmy postąpili w sytuacji rzeczywistej, a nie wyobraźniowej.

## POMYŚLCIE SPOKOJNIE, JAKĄ OCENĘ MOŻNA WYSTAWIĆ:

.....

Matce, która jest samotna, choruje,  
**zostało jej niewiele życia**,  
rodzi się dziecko i szuka mu  
nowego domu i rodziny?

.....

Matce, która ma **już trójkę dzieci**, żyje z partnerem,  
stosującym **przemoc wobec niej i dzieci**, więc pragnie uchronić  
kolejne dziecko przed bólem takiego życia?

.....

Kobiecie, która została **zgwałcona**, pragnie urodzić dziecko,  
ale nie chce codziennie przeżywać traumy gwałtu?  
A w dodatku **nie może nikomu powiedzieć**, co się wydarzyło.

.....

Nastolatce, która pochodzi z rodziny alkoholowej  
**i pomyliła ciepło przytulenia z seksem**,  
urodziła, ale **nie ma wsparcia** ani w rodzicach,  
ani w partnerze, którego zresztą już przy niej nie ma?

.....

Rodzicom, którzy są **bezdomni** i pragną  
dla swojego dziecka ciepłego domu?

.....

Rodzicom, którzy są **uzależnieni**, podejmowali  
próby leczenia, ale nie udaje im się i podejmują decyzję,  
że dziecku lepiej będzie z kimś,  
kto stoi twardo na nogach?

A jaką ocenę wystawić osobom i instytucjom, które powinny wspierać i pomagać, a często w trudnych sytuacjach rozkładają ręce? I mówią o procedurach i kompetencjach, nie widząc przed sobą zrozpaczonego, bezradnego człowieka?

W Tuli Luli nie oceniamy. W Tuli Luli dziękujemy własnym rodzicom, że dali nam tyle, ile byli w stanie, że byli ciepłi i rodzinni. Dzięki nim możemy teraz pomagać, bo mieliśmy bezpieczny dom, warunki do nauki oraz wsparcie w trudnych chwilach.

Tuli Luli nie jest sądem ani urzędem. Jest domem dla tęskniących za mamą dzieci i miejscem, gdzie zagubieni rodzice biologiczni mogą porozmawiać z życzliwymi im ludźmi, może nawet przyjaciółmi... Pomagamy im odzyskać dziecko lub pożegnać się z nim. Życzliwie, ze zrozumieniem. Marzymy, że każde dziecko, które opuści Tuli Luli i trafi do rodziny adopcyjnej, będzie miało ze sobą zdjęcia z rodziną biologiczną i list, który otworzy w swoje osiemnaste urodziny. Przeczyta w nim, że rodzona mama bardzo je kochała i dlatego powierzyła jego życie i los w bezpieczne, kochające ręce tej drugiej mamy.

.....

Tuli  
Luli

.....

*Jakie oceny wystawiliście biologicznym rodzicom? Okażcie poparcie dla naszych działań, przekazując swój 1% dla nowego miejsca dla maluchów – Tuli Luli.*



### JAK PRZEKAZAĆ 1% FUNDACJI GAJUSZ?



UWAGA!  
MOŻESZ,  
A NAWET  
POWINIENIEŚ  
WYRWAĆ  
SOBIE TE  
STRONY

# JAK PRZEKAZAĆ 1% FUNDACJI GAJUSZ?



WEJDŹ NA:  
[WWW.GAJUSZ.ORG.PL/DLA-POMAGAJACYCH/1/](http://WWW.GAJUSZ.ORG.PL/DLA-POMAGAJACYCH/1/)

POBIERZ  
FORMULARZ  
PIT Z URZĘDU  
SKARBOWEGO

ROZLICZ SIĘ  
WYBRANYM  
PRZEZ SIEBIE  
PROGRAMEM

UPEWNIJ SIĘ, ŻE BĘDZIESZ MÓGŁ W NIM  
WPISAĆ WYBRANY PRZEZ SIEBIE KRS

WPISZ KRS  
FUNDACJI  
GAJUSZ

**0000  
109  
866**

POBIERZ  
PROGRAM DO  
ROZLICZANIA  
PITÓW

ROZLICZ SIĘ  
ONLINE

ZAZNACZ  
„WYRAŻAM ZGODĘ”

ŻEBYŚMY MOGLI CZASEM  
OPowiedzieć CI  
CO U NAS SŁYCHAĆ



**GOTOWE!  
DZIĘKUJEMY!!**

# UŚ MIECH NIETE PRZED SZKO LE

Joanna Bednarska



**CHCESZ  
DOWIEDZIEĆ  
SIĘ NA CO  
WYDAJEMY  
TWOJ 1%?**

**WEJDŹ NA:  
WWW.GAJUSZ.ORG.PL  
/DLA-POMAGAJACYCH/1/**



**M**ały Jaś choruje na guz mózgu od niespełna dwóch lat. Chłopiec bardzo się denerwuje z powodu częstych wizyt w szpitalu i przeciągającego się w nieskończoność leczenia. W ogóle nie chce rozmawiać z obcymi, a zdarza się, że i znajomych traktuje z dużą rezerwą, czasem nie chce się nawet przywitać. Niewielu osobom udało się zdobyć jego zaufanie i dostęp do jego świata. Jaś ma jednak swoich wybranych przyjaciół. Ma ulubioną panią doktor i panie pielęgniarki. Jedną z nielicznych osób, która nie miała najmniejszego problemu, aby w sposób naturalny nawiązać z chłopcem relację, jest ciocia Dominika. Kiedy Jaś ją widzi, zgadza się nawet na nie lubiane przez siebie czynności, jak rysowanie lub kolorowanie. Zajęcia te są dla Jasia formą rehabilitacji, bo chłopiec nie jest w pełni sprawny ruchowo.

Jaś chciałby wykonywać wszystko precyzyjnie i złości się, że teraz tego nie potrafi, bo jego rączki i nóżki są porażone w wyniku choroby. Nauka samodzielności jest bardzo żmudna i powolna, w dodatku nie może być ciągła, bo z powodu leczenia onkologicznego chłopiec często źle się czuje i ma słabe wyniki krwi. Jaś szybko się zniechęca, ponieważ wszystko jest

dla niego o wiele trudniejsze, niż było przed chorobą. Rzadko chce pracować bez cioci Dominiki. Przy niej zdecydowanie mniej się denerwuje, potrafi się skupić, a wtedy wszystko wychodzi mu lepiej. Mama chłopca żartuje, że chyba zabiorą ze sobą ciocię do domu, żeby zachęcić Jasia do aktywności. Jest tylko jeden problem – mieszkają daleko, bo około 120 kilometrów od szpitala.

Ciocia Dominika wnosi ze sobą na oddział onkologiczny uśmiech. Jej obecność sprawia, że dzieci natychmiast zapominają o tym, że są pacjentami szpitala i że są poważnie chore. Dla cioci nie ma rzeczy niemożliwych. Przynosi masę solną, farby do malowania palcami i przeróżne szalone gry. Wnosi na oddział mnóstwo ciekawych, plastycznych pomysłów, zachęca dzieci do aktywności i myślenia, a poprzez zabawę, uczy. Pod jej kierunkiem dzieci godzą się nawet na rysowanie szlaczek! Jej podopieczni przypominają sobie bardzo szybko, że tak naprawdę najbardziej na świecie lubią się bawić i psocić, a nie marudzić i płakać.

W szpitalu dzieci częściej niż zwykle się złością, bo jest tutaj bardzo nudno. Nie można biegać i często trzeba być podłączonym do

kroplówki, a nuda jest największym wrogiem szczęśliwego dzieciństwa. Poza tym trzeba się tutaj bez przerwy godzić na różne, często nieprzyjemne badania, tj. rezonans magnetyczny, pobieranie krwi, USG czy punkcja. Chwile z ciocią Dominiką, która, co ważne, nie jest przedstawicielką szpitalnego personelu i nie nosi fartucha, pozwalają chociaż na chwilę oderwać się od tej szarej, szpitalnej rzeczywistości. A ciocia wykonuje swoją pracę doskonale, bo z wielkim zaangażowaniem i miłością. Wszyscy obecni na tym oddziale na co dzień mamy poczucie, że jest tutaj potrzebna.

Nasze małe przedszkole działa jedynie dzięki wsparciu naszych kochanych darczyńców, którzy zawsze rozumieją, że dzieci, również te chore, chcą się uśmiechać i rozwijać. Za wsparcie naszych działań i za uśmiechy na ustach naszych małych podopiecznych dziękujemy firmie Rossmann oraz Pani Karolinie Furman. To dzięki Wam istnieje przedszkole.

**Jaś, Gabrysia, Julka, Lenka  
i wszystkie inne maluchy  
z „siódemki” wraz z rodzicami  
dziękują gorąco!**



WIELE DZIECI, NIE MOŻE DOŚWIADCZYĆ OPIEKI RODZICÓW. TE NAJCIEŻEJ  
CHORE MAJĄ NIKŁE SZANSE NA ZNALEZIENIE RODZINY. WTEDY MAMĘ I TATĘ  
STARAMY SIĘ ZASTĄPIĆ MY. BEZ WOLONTARIUSZY NIE BYŁOBY TO MOŻLIWE.  
POZNAJCIE KUBĘ I JEGO PRZYJACIELA.

# KUBA



# K

ubusiu!

Mój Drogi, Mały Przyjacielu! Piszę ten list, trochę dla Ciebie, trochę dla przyjaciół Gajusza, a trochę dla samego siebie. Nie wiem, czy kiedykolwiek przeczytasz samodzielnie te słowa – akurat tej umiejętności raczej nie posiadasz nigdy, ale być może ktoś Ci je przeczyta. Może wywoła to uśmiech na Twojej buzi. A może tylko, jak to masz w zwyczaju, podskoczysz, siedząc po turecku i spróbujesz wziąć w swoje rączki ten kwartalnik (a najlepiej, jakby ktoś nim zakręcił, podrzucił do góry – lubisz takie zabawy!), który zapewne wypadnie Ci z dłoni. Nic nie szkodzi, Kubusiu – ważne, że słowa, które piszę w to zimowe popołudnie, w ten czy inny sposób, trafią do Ciebie. Może tylko jako niezrozumiały ciąg dźwięków (choć, kto wie, co z tego, co do Ciebie mówimy, rozumiesz? – pewnie więcej niż nam się wydaje) – ważne, że ktoś, może ja, może inny wolontariusz, lub któraś z cioc – skupi na Tobie swoją uwagę, a Ty (tego akurat jesteśmy pewni) poczujesz miłe ciepło, naszą bliskość i miłość. To dla tych właśnie uczuć i emocji, które są ponad wszelkimi podziałami – mowy, języka, sprawności intelektualnej, wszelkich przekonań, zdrowia i choroby, pełno- i niepełnosprawności – jesteśmy Twoimi towarzyszami życia, zabaw i posiłków.

Nikt z nas nie oczekuje niczego innego od Ciebie, jak tylko zobaczyć i poczuć, że dobrze się bawisz, że się śmiejesz, że gaworzysz w swoim (chwilowo) nieznanym nam języku, że wesoło rzucasz się na nas, że masz dobry humor, że zdobywasz nowe umiejętności. Kibicujemy Ci z całego serca.

Znam Cię od ponad roku. Mniej więcej wiem, co lubisz i jakie zabawy wprawiają Cię w stan największej ekscytacji. Pamiętasz, jak „sterowałeś” za pomocą zabawki z antenką prawdziwymi samochodami w parku przy Tatrzańskiej? Nie wiem, kto miał większą frajdę – Ty, śmiejąc się i wierząc nogami, kiedy duży autobus przejeżdżał koło nas, czy ja – widząc, jak Ci się to podoba. No właśnie – często się zastanawiam, kto komu daje więcej radości podczas naszych spotkań. Ty mnie, czy ja Tobie?


Wierzę oczywiście, że to dla Ciebie dobrze spędzony czas, że to lubisz – gdybym w to nie wierzył, pewnie nie poznalibyśmy się, a ja nie byłbym wolontariuszem w Pałacu. Jestem głęboko przekonany, że zabawa, wspólnie spędzony czas – czy to ze mną, czy wszystkimi innymi wolontariuszami, opiekunkami – to dla Ciebie wydarzenie, coś na co czekasz i co roz-

świetla Ci dzień. Wiedz, że dla nas dorosłych, zdrowych ludzi, żyjących często w pośpiechu i zamęcie spraw oraz problemów te zabawy piłeczkami, samochodzikami, poduszkami są niczym świeży powiew życia. Przez te 2-3 godziny wspólnych harców, czas staje w miejscu, liczy się tylko dobra zabawa. Twoja radość i kombinowanie, co robić, żebyś się nie nudził. A jesteś wymagającym kompanem – żebyś naprawdę mocno się rozkręcił, trzeba się zaangażować i wzbić na wyżyny kreatywności. Ale od tego przecież jesteśmy. Pełnosprawność zobowiązuje. Nie miej więc wyrzutów Kubusiu – czerp z naszej obecności, ile możesz, wyciskaj z nas ostatnie poty. Zabawa z Tobą jest już sama w sobie nagrodą i wielkim przywilejem. A przede wszystkim radością. W najczystszej postaci.

Muszę kończyć, za chwilę ruszam do Ciebie. Postaram się, żebyś dobrze się dziś bawił. Zatem do zobaczenia Kubusiu!

Z życzeniami wszystkiego co najlepsze  
- **Bogdan**

*PS Powodzenia w przedszkolu.  
Podobno świetnie sobie radzisz :)*



Podopieczni naszego hospicjum stacjonarnego zawsze mogą liczyć na zespół pracowników i wolontariuszy Gajusza.

.....  
**Przekaż nam swój 1%,**  
.....  
byśmy mogli zrobić dla nich jeszcze więcej.



Drukarnia

**Arsa**

.....  
arsa.net.pl

Wizytówkę? Katalog? Wydruk baneru? Ale tak, żeby klienci się zakochali w Twoim logo. A może okleić Mustanga? Wszystko, co sobie wymyślisz. Tyle, że lepiej. Arsa zaprojektuje, namaluje i wydrukuje na czym chcesz. Arsa od lat tworzy dla naszej Fundacji piękne i oryginalne materiały promocyjne, a pani Marta Pająk jest wg. naszego grafika „nie-za-stę-py-wy-wal-na-w-ży-ciu-nig-dy-ewer”!  
Arsa, dziękujemy!

Łódź,  
ul. Piotrkowska 4.  
Otwarte: pon-pt 9-17  
(+48) 42 633 02 52  
arsa@arsa.net.pl

**arsa**  
pasja & kolor



Agencja Tłumaczeń

**ILS**

.....  
tlumaczymy.org

Nasz zespół składa się z ludzi, dla których praca jest pasją. Wkładamy pozytywną energię, całe serce i duszę we wszystko, czym zajmujemy się każdego dnia – właśnie takie podejście pozwala nam świadczyć wyjątkowe usługi. Jesteśmy szczęśliwi, że nasza praca zbliża ludzi oraz pomaga im w komunikowaniu się i lepszym rozumieniu otaczającego świata. Nasz zespół cechuje najwyższy poziom profesjonalizmu, dzięki czemu jesteśmy w stanie pomagać klientom w rozwijaniu prowadzonych przez nich działalności.

Łódź,  
ul. Wróblewskiego 18 VIIp  
(+48) 42 63 10 362  
(+48) 662 239 499  
lodz@tlumaczymy.org

  
**ILS**  
Agencja Tłumaczeń



Kancelaria Prorodzinna

**Legal  
Group**

.....  
legallgroup.pl

Agnieszka Piwek jest radcą prawnym, który wspiera naszą fundację. Jest profesjonalistką, ale przede wszystkim dobrą, wrażliwą osobą. Pomaga nam, ponieważ wie, jak trudno jest poradzić sobie z prawem, które nie zawsze chroni, nie wszystko porządkuje. Dzięki niej Fundacja Gajusz wkroczyła w pełnoletniość bezpiecznie.  
Dziękujemy!!!

Łódź,  
ul. Piotrkowska 211  
(+48) 42 636 53 99  
office@legallgroup.pl

**leгал**  
G R O U P



Centrum Medyczne

**Szpital Świętej  
Rodziny**

.....  
swietarodzina.com.pl

Centrum Medyczne Szpital Świętej Rodziny to nowoczesne, wielospecjalistyczne centrum medyczne. Zapewnia swoim pacjentom łatwą dostępność do lekarzy podstawowej opieki zdrowotnej, lekarzy specjalistów i szerokiej bazy diagnostycznej, możliwość wcześniejszej rezerwacji i planowania wizyt oraz dogodny dojazd w centrum miasta.

Najwyższa jakość świadczonych usług, bezpłatne świadczenia w ramach kontraktu z Narodowym Funduszem Zdrowia.

Dziękujemy za nieodpłatne badania z zakresu medycyny pracy dla naszych wolontariuszy.

Łódź,  
ul. Wigury 19  
(+48) 42 254 96 00 lub 21 lub 22  
rejestracja@swietarodzina.com.pl

  
**CENTRUM  
MEDYCZNE**  
SZPITAL ŚW. RODZINY



Agnieszka Bohdanowicz

**Foto-Grafika**

.....  
bloglustowany.blogspot.com

Czas płynie nieubłaganie, dlatego warto go zatrzymać... w kadrze! Znakomicie potrafi tego dokonać Agnieszka Bohdanowicz, dzięki której dzieci Gajusza mogą poczuć się jak profesjonalni modele, a te najmłodsze z Tuli Luli zyskują obraz chwil, których zapamiętać nie mogą.

Sesja rodzinna?  
Atrakcyjne zdjęcia produktów?  
A może wyjątkowy prezent dla świeżo upieczonych rodziców?

Skontaktujcie się z Agnieszką Bohdanowicz – polecamy, dziękując za wspieranie naszych działań!

kadrymilosci@gmail.com  
727 40 39 40

*agnieszka bohdanowicz*  
FOTOGRAFIA NOWORODKOWA



PODZIĘKOWANIA  
NASTĘPUJĄCE  
NIECH PRZYJMA  
**DOBRO  
BYTY**  
(TRZY - CZTE - PIĘT)

**ORGANIKA  
I PREZES SYLWESTER  
SZYMAŁAK**

[organika.com.pl](http://organika.com.pl)

za czystość i przyjemny  
zapach w Tuli Luli.

**ICON**

[iconpk.com](http://iconpk.com)

za zbiórkę rzeczową  
i finansową.

**AMS I ADPOL**

[ams.com.pl](http://ams.com.pl)

za wszystkie dary jakie  
dla nas uzbieraliście.

**JERONIMO  
MARTINS  
POLSKA**

[biedronka.pl](http://biedronka.pl)

za to, że jesteście z nami  
każdego miesiąca.

**MANPOWER**

[manpower.pl](http://manpower.pl)

za jarmark świąteczny  
i zbiórkę finansową na rzeczy  
naszych podopiecznych.

**WHISBEAR  
SZUMIĄCE MISIE**

[whisbear.pl](http://whisbear.pl)

za wszystkie misie,  
które uwielbiają nasze  
maluszki z Tuli Luli.

**CNH INDUSTRIAL**

[cnhindustrial.com](http://cnhindustrial.com)

za kiermasz świąteczny  
i wielkie serca Waszych  
pracowników.

**WÓLCZAŃSKA 222  
WSPÓLNOTA  
MIESZKANIOWA**

za systematyczne  
wspieranie działalności  
Tuli Luli.

**STUDIO  
METAMORFOZA  
DOROTA BEDNARCZYK**

za wsparcie projektu  
Rodzeństwa.

**SZPITAL  
PRO-FAMILIA**

[lodz.pro-familia.pl](http://lodz.pro-familia.pl)

za bezpłatne porody  
i najlepszą opiekę nad  
pacjentami hospicjum  
perinatalnego.

**IKEA**

[ikea.com](http://ikea.com)

za piękne meble dla dzieci,  
rodzin i całej fundacji.

**DELIA**

[delia.pl](http://delia.pl)

za comiesięczne wsparcie  
finansowe z przeznaczeniem  
na zakup leków dla dzieci  
z hospicjum domowego.

**ŁÓDZKIE  
SPÓŁDZIELNIE  
MIESZKANIOWE**

za udostępnienie  
powierzchni pergoli  
śmietnikowych na  
potrzeby kampanii  
społecznej #10godzin.

**BABY TULA**

[babytula.pl](http://babytula.pl)

za chusty i nosidełka  
dla Tuli Luli.

**ASTELLAS**

[astellas.pl](http://astellas.pl)

za wyposażenie sali SI  
w hospicjum stacjonarnym.



**ARSA**

[arsa.net.pl](http://arsa.net.pl)

za serce, za szybkość,  
za realizację projektów  
z uśmiechem.

**TEGAL**

[tegal.pl](http://tegal.pl)

pracownikom dwóch  
oddziałów oraz szefowi  
za coroczne wsparcie  
finansowe.

**TAKEDA**

[takeda.com.pl](http://takeda.com.pl)

pracownikom wszystkich  
oddziałów firmy za  
comiesięczne wsparcie  
finansowe.

**OSTC**

[ostc.com](http://ostc.com)

za darowiznę finansową

**BEAUTY SPORT**

[beautysport.pl](http://beautysport.pl)

za organizację kolejnego  
charytatywnego biegu.

**TME**

[tme.eu](http://tme.eu)

za comiesięczne wsparcie  
finansowe z przeznaczeniem  
na dojazdy do pacjentów  
hospicjum domowego.

**PWC POLSKA**

[pwc.pl](http://pwc.pl)

za przeprowadzenie  
szkolenia dla księgowych  
w Łodzi.

**ŁÓDZKI KLUB  
OFFROADOWY**

za Mikołajki na onkologii.

**WOŚP**

[wosp.org.pl](http://wosp.org.pl)

za podarowanie auta dla  
hospicjum domowego.

**WYŻSZA SZKOŁA  
BIZNESU I NAUK  
O ZDROWIU**

[medyk.edu.pl](http://medyk.edu.pl)

za udostępnienie auli na  
szkolenie dla księgowych.

**FUNDACJA  
NASZA  
PRZYSZŁOŚĆ**

za podarowanie gier  
i zabaw dla naszych  
maluszków.

**SII**

[sil.com](http://sil.com)

za cudowne wsparcie  
finansowe noworoczne.

**ROSSMANN**

[rossmann.pl](http://rossmann.pl)

za ogromną darowiznę  
dla Tuli Luli.

**CZERWONE NOSKI**

[czerwonenoski.pl](http://czerwonenoski.pl)

za regularne odwiedziny  
u dzieci na onkologii.

**MAXIMA FIDES**

[maxima-fides.pl](http://maxima-fides.pl)

za comiesięczne  
wsparcie finansowe.

**KULCZYK  
FOUNDATION**

[kulczykfoundation.org.pl](http://kulczykfoundation.org.pl)

za zakup aparatu  
fotograficznego  
do Tuli Luli.

**PWSTVFIT**

za gwiazdkowe przedstawienie  
dla dzieci z oddziałów  
onkohematologicznych

**APERTUS  
QUARTET**

[apertusquartet.com](http://apertusquartet.com)

za wspólne kolędowanie.

**PIERWSZY KROK  
STOWARZYSZENIE OSÓB  
PO AMPUTACJACH  
KOŃCZYN**

[mikołajki.onkologii.pl](http://mikołajki.onkologii.pl)

za Mikołajki na onkologii.

**FUNDACJA  
BZWBK S.A.**

[fundacja.bzwbk.pl](http://fundacja.bzwbk.pl)

za finansowe wsparcie  
projektu dla rodzeństwa.

**RED IS BAD**

[redisbad.pl](http://redisbad.pl)

za upominki dla naszych  
podopiecznych.

**ELI SZYCIE**

[eliszycie.pl](http://eliszycie.pl)

za ciepłe akcenty  
do pokoju Ani.

**FITNESS-FUN**

[fitness-fun.pl](http://fitness-fun.pl)

za lekcje pływania.

**CENTRUM  
MEDYCZNE  
ŚWIĘTEJ  
RODZINY**

[swietarodzina.com.pl](http://swietarodzina.com.pl)

za nieodpłatne badania  
z zakresu medycyny pracy  
dla naszych wolontariuszy.

**ICHEM  
OŚRODEK  
BADAWCZO-  
PRODUKCYJNY  
POLITECHNIKI  
ŁÓDZKIEJ**

[lichem.com.pl](http://lichem.com.pl)

za finansowe wsparcie projektu  
dla rodzeństwa, stałą obecność,  
wrażliwość na potrzeby  
dzieci i szybkie reagowanie.

**SIMBA TOYS  
POLSKA**

[simba.com.pl](http://simba.com.pl)

za stałe wsparcie.

**ARCHITECTS  
FOR KIDS**

[fb.com/ArchitectsforKIDS](http://fb.com/ArchitectsforKIDS)

za projekt i realizację  
wspaniałego pokoju dla  
naszej podopiecznej Ani,  
za potwierdzenie, że nie  
ma przypadków a dobro  
zawsze powraca.

**WYDAWNICTWO  
ALBATROS**

[wydawnictwoalbatros.com](http://wydawnictwoalbatros.com)

za fantastyczne książki  
dla Rodziców naszych  
podopiecznych.

**KINO BODO**

[kinobodo.pl](http://kinobodo.pl)

za stałe wsparcie  
naszych działań  
i gościnę.

**PRIAM  
MEBLE**

[priammeble.pl](http://priammeble.pl)

za wykonanie mebli do  
pokoju Ani, szczególnie za  
miejsce do tańca i biurko  
po drugiej stronie lustra.

**MASARNIA KRZYŚ**

[masarniakrzy.pl](http://masarniakrzy.pl)

za upominki dla Mam na  
spotkanie wigilijne.

**FUJITSU POLAND  
I WOLONTARIUSZOM**

[fujitsu.com](http://fujitsu.com)

za zorganizowanie  
gwiazdki dla Rodzeństwa,  
pokazanie dzieciom tradycji  
kulinarnych różnych kultur  
i wsparcie finansowe.

**KUCHNIA  
BACCARO**

[baccaro.pl](http://baccaro.pl)

za gościnę Rodzeństwa podczas  
spotkania wigilijnego.

**KOOPERATYWA  
POŁUDNIOWA  
Z WARSZAWY**

za piękne książki dla  
naszych podopiecznych.

**MONICE  
GOZDOWIAK  
I PRZYJACIOŁOM**

za wszystkie niesamowite  
zbiórki na rzecz Tuli Luli.

**ANIOŁOWI  
WYROŻĘBSKIEMU**

za zdjęcia Jagienki, które  
uratowały jej życie.

**JACKOWI WOJCIECH  
OWSKIEMU**

za pożegnalną sesję w Tuli Luli.

**KAROLINIE  
FURMAN**

za stałą pomoc fundacji,  
wrażliwość i dobre serce.

**CEZAREMU  
PIOTROWSKIEMU**

za opiekę nad Jagienką.

**JANOWI I ANI  
BIAŁECKIM**

za wszystkie serdeczne  
akcje „Jagienka” za  
piosenkę dla dziewczynki.

**2069 OSOBOM**

za wpłaty dla Andrieja,  
Bartka i Jagienki.

**PRZEMSONOWI  
Z YOUTUBA**

za przeprowadzenie  
audycji online z pięknym  
akcentem finansowym.

**PANI**

za aukcje internetowe.

**SANDRZE**

za aukcje internetowe.

**NASZYM  
STAŁYM  
DARCZYŃCOM**

którzy dzielą z nami  
codzienność.

**PIOTROWI  
RYDZEWSKIEMU**

za lekcje matematyki dla Arka.

**WSZYSTKIM,  
który zdecydowali się na  
podpisanie Polecenia Zapłaty.**

który zdecydowali się na  
podpisanie Polecenia Zapłaty.

**ZOFII UZELAC  
I STUDENTOM  
PWSTVFIT**

za obecność na oddziałach  
onkohematologicznych  
w czasie gwiazdki.

**DOBRYM SERCOM  
Z ŁUSZCZANOWIC  
I KLESZCZOWA**

za coroczny kiermasz.

**NASZYM  
MIKOŁAJOM  
NAJUKOCHAŃSZYM**

tym większym (TME  
i Superhoł) i tym  
mniejszym, każdy jest dla  
nas tak samo ważny.

**AGNIESZCE  
DZIKOWSKIEJ-  
CICHOSZ**

za niepowtarzalne prezenty  
dla dzieci z oddziałów  
onkohematologicznych.

**SZKOŁOM**

które rok do roku  
wspierają nas finansowo  
(a jest ich ponad dziesięć).

**WSZYSTKIM  
BIEGACZOM**

którzy swój wysiłek  
i pot zamileni w finanse  
dla naszych maluszków.

**AGNIESZCE  
I ARKADIUSZOWI  
JASEK**

za darowiznę finansową.

**AGNIESZCE PŁOSZAJ**

za akcję zbiórkową w jej  
pięknościowym salonie Agnes.

**KATARZYŃIE  
PLEWIE**

za przekazanie dla Tuli  
Luli wygranej w konkursie  
zorganizowanym przez  
firmę Samodobro.



**BARTKOWI  
GRZANKOWI,  
WOJTKOWI  
KIDONIOWI  
I ŁUKASZOWI  
KAPUŚCIŃSKIEMU**

za cudowny koncert  
na oddziałach  
onkohematologicznych.

**ANECIE JUREWICZ**

*anecjajurewicz.pl*

za przeprowadzenie  
szkolenia dla wolontariuszy  
„Zarządzanie sobą w czasie”.

**PANI ANI,  
PANI GRAŻYNCE  
I PANI RENI**

za zorganizowanie odzieży dla  
Mam na spotkanie wigilijne.

**ELŻBIECIE  
ŻÓRAWSKIEJ,  
ŁUKASZOWI  
KOPROWSKIEMU  
I PIOTROWI  
WYSZOGRODZKIEMU  
(PwC)**

za stałe wsparcie nie  
tylko duchowe.

**DYREKCJI,  
RADZIE  
PEDAGOGICZNEJ  
ORAZ UCZNIOM  
I LO IM. MIKOŁAJA  
KOPERNIKA  
W ŁODZI**

za ogromne serce i hojność  
dla naszych podopiecznych.

**MONICE  
WESOŁOWSKIEJ-  
OBSZYŃSKIEJ**

za dbanie o fryzurę  
podopiecznych w Pałacu.

**KINGDZE  
VAANILLIAA  
LEŚIAKOWSKIEJ**

*fb.com/kingdvaanilliaa*

za piękne zdjęcia podczas  
spotkań gwiazdkowych  
dla Mam i Rodzeństw

**IZABELI  
WRÓBEL,  
NATALII  
ZIMOCH,  
PATRYCJI  
SIEWERSKIEJ**

za organizację aukcji na rzecz  
naszych podopiecznych.

**KAŻDEJ FIRMIE  
I OSOBIE**

która kupiła nasze cudne  
Kartki Świąteczne  
wspierając nas finansowo.

**SPECJALNE  
PODZIĘKOWANIA  
DLA KIN**

Poniższe kina biorą udział  
w tegorocznej kampanii  
1%. Nasz niesamowity spot,  
przygotowany przez agencję  
Chimney Group, możecie  
oglądać na ekranach w całej  
Polsce:

**WISŁA**  
*Brzeszcze*

**KINO  
ORZEŁ**  
*Bydgoszcz*

**BC KINO**  
*Bytom*

**CKF ZORZA**  
*Chelm*

**ŁYDNIA**  
*Ciechanów*

**ŚWIT**  
*Częstochowa  
Działdów*

**ILUZJA**  
*Częstochowa*

**BAJKA**  
*Baranów*

**KADR**  
*Dąbrowa Górnicza*

**AMOK**  
*Głubice*

**JUBILAT**  
*Głogów*

**60 KRZESEŁ**  
*Gorzów Wlkp.*

**KINO  
GRÓJECKIEGO  
OŚRODKA KULTURY**  
*Grójec*

**FENOMEN**  
*Kielce*

**MOSKWA**  
*Kielce*

**KRYTERIUM**  
*Koszalin*

**SFINKS**  
*Kraków*

**BAJKA**  
*Lublin*

**FENIX**  
*Łowicz*

**CHARLIE**  
*Łódź*

**KINEMATOGRAF**  
*Łódź*

**HELIOS SUKCESJA**  
*Łódź*

**KOSMOS**  
*Mława*

**MAZUR**  
*Olecko*

**KINO OWE ODRA**  
*Olewa*

**PIAST**  
*Ostrzeszów*

**NOVEKINO  
PRZEDWIOŚNIE**  
*Płock*

**KINO  
POLKOWICKIEGO  
CENTRUM  
ANIMACJI**  
*Polkowice*

**BUŁGARSKA 19**  
*Poznań*

**RIALTO**  
*Poznań*

**WARSZAWA**  
*Przeworsk*

**MCSW  
ELEKTROWNIA**  
*Radom*

**ROMA**  
*Rawa Mazowiecka*

**PATRIA**  
*Ruda Śląska*

**KINO TEATR**  
*Sieradz*

**SOKOLNIA**  
*Słupca*

**MAZOWSZE**  
*Sochaczew*

**KULTURA**  
*Starachowice*

**BALLADA**  
*Stalowa Wola*

**BASZTA**  
*Środa Wielkopolska*

**WRZOS**  
*Świecie*

**MILLENIUM**  
*Tarnobrzeg*

**CENTRUM**  
*Wądnica*

**ELEKTRONIK**  
*Warszawa*

**MURANÓW**  
*Warszawa*

**STACJA FALENICA**  
*Warszawa*

**RADOŚĆ**  
*Wielbrom*

**DOLNOŚLĄSKIE  
CENTRUM FILMOWE**  
*Wrocław*

**MGOK**  
*Zagórów*

**AURUM**  
*Złotoryja*

**PIONIER**  
*Żary*

**LEN**  
*Żyrardów*

POZNAJ INNE  
**DOBRO  
BYTY**  
I ZOSTAŃ TAKOWYM:



gajusz.org.pl



## ZBIÓRKA DLA TULI LULI

Okres Świąt Bożego Narodzenia to czas, w którym szczególnie ważna jest rodzina i ciepło domowego ogniska. Wtedy również pojawiają się...anioły Tym razem trafiły również do nas – do ośrodka preadopcyjnego Tuli Luli, powstałego po to, by tulić i kochać maluchy, które swoich rodzin jeszcze nie mają.

Wraz z Aniołami w Tuli Luli pojawiła się cała góra kosmetyków niemowlęcych, pampersów, chusteczek nawilżających, mleka, kaszek, deserków, obiadków i innych różności! Dotarły także cztery projektory niemowlęce, czarno-biała mata i zabawki stymulujące rozwój psychomotoryczny. Dziękujemy za Waszą empatię, wrażliwość i niezwykle pokaz człowieczeństwa. Kochani Darczyńcy! Każdy z Was stał się pięknym ogniwem łańcuszka dobroczynności. Podziękowania więc niech przyjmą łódzkie szkoły (SP), przedszkola (PM), oraz firmy, instytucje i... w ogóle w-sz-y-s-c-y!

SP NR 184

SP NR 71

SP NR 114

PM NR 231

PM NR 47

PM NR 83

IZBA  
CELNA

AKADEMIA  
LIDERÓW

SZKOŁA  
AKROBATYKI  
I TAŃCA  
AKADI

INFOSYS

PORADNIA  
LEKARZY POZ  
EWA STERNICZUK

BEATA  
KOZICKA

*brykaczka.pl*

MARTA I GABRIEL  
CERNESTEAN

*calydlamamy.pl*

...i wreszcie ten Anioł, dzięki któremu to wszystko się zadziało:

**MONIKA GOZDOWIAK**

odcinek dla banku / poczty

nazwa odbiorcy Fundacja GA-JUSZ, ul. Dąbrowskiego 87, 93-271 Łódź	kwota PLN
nr rachunku odbiorcy 761240696073900003 0000 0000	tytułem Darowizna na rzecz Fundacji Gajusz, OPP K/02/17
nr rachunku zleciodawcy (przelew) / kwota słownie (wpłata)	
nazwa zleciodawcy	
nr rachunku zleciodawcy cd.	
tytułem	
tytułem cd.	

Opłata:

pieczęć, data i podpis(y) zleciodawcy

Polecenie przelewu / wpłata gotówkowa

Nr rachunku odbiorcy 761240696073900003 0000 0000	kwota PLN
nr rachunku odbiorcy cd.	tytułem Darowizna na rzecz Fundacji Gajusz, OPP K/02/17
nr rachunku zleciodawcy (przelew) / kwota słownie (wpłata)	
nazwa zleciodawcy	
nr rachunku zleciodawcy cd.	
tytułem	
tytułem cd.	

Opłata:

stempel  
dzienne



**CO 10  
GODZIN  
W POLSCE  
ZOSTAJE  
PORZUCONE  
DZIECKO.**

TWÓJ 1% JE OCALI.  
KRS 0000 109 866

10GODZIN.PL